

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 stycznia 2013 r.,
sprawy M. H.
skazanego z art. 291 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 26 marca 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 27 maja 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddala kasację obrońcy skazanego M. H. jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciąża skazanego M. H. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 27 maja 2011 r., którym M. H. skazany został za przestępstwo zakwalifikowane z art. 291 § 1 kk na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, kasację na korzyść skazanego M. H. wniósł jego obrońca i, zarzucając : „1. rażącą obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 377 § 3 kpk, a w konsekwencji prawa oskarżonego do obrony z art. 6 kpk, polegającą na prowadzeniu rozprawy w dniu 18 lutego 2010 r. mimo usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego – co w konsekwencji doprowadziło do

rażącego naruszenia prawa skazanego do obrony; 2. rażąco obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 389 § 1 i § 2 kpk, polegającą na nieodczytaniu oskarżonemu na rozprawie, na której składał wyjaśnienia, protokołów wyjaśnień złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym a tym samym uniemożliwieniu ustosunkowania się oskarżonemu do ich treści; 3. rażąco obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 9 § 2 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 92 kpk i art. 4 § 2 kpk, polegającą na niezbadaniu okoliczności ujawnionych w toku postępowania poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów, a tym samym niewyjaśnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego”, wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy M. H. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że wszystkie zarzuty tej kasacji odnoszą się do orzeczenia Sądu pierwszej instancji a nie orzeczenia Sądu odwoławczego, co, w zasadzie, nakazywałoby uznać tę kasację za wręcz niedopuszczalną. Jedynie unormowanie art. 118 § 1 kpk pozwala przyjąć, że w ten szczególny i oczywiście nieprawidłowy sposób, autor kasacji formułuje zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w tej sprawie przepisu art. 457 § 3 kpk, wobec nieprzekonującego ustosunkowania się tego Sądu, w uzasadnieniu swego wyroku, do zarzutów apelacji tego samego obrońcy. Jednakże, również wówczas zarzut (zarzuty) tej kasacji należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację obrońcy, trafnie ocenił jej zarzuty, uznając je za oczywiście bezzasadne. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę to, że oskarżony w dniu 18 lutego 2009 r. nie był obecny na rozprawie przed Sądem Rejonowym, na której został odczytany akt oskarżenia, a także ujawnione zostały bez odczytywania wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania

przygotowawczego. Wówczas Sąd procedował na podstawie art. 377 § 3 kpk, pomyłko wskazując § 2, zasadnie przyjmując, że niestawiennictwo oskarżonego było nieusprawiedliwione. Dopiero później okazało się, że w tym dniu oskarżony nie mógł wziąć udziału w rozprawie wobec ówczesnego stanu zdrowia. Dlatego należało te czynności powtórzyć (odczytanie aktu oskarżenia i ewentualne ujawnienie wyjaśnień) w obecności oskarżonego w kolejnym dniu rozprawy. To uniemożliwił oskarżony, który bez usprawiedliwienia nie stawiał się na kolejne terminy rozprawy (karty: 510, 569, 599, 624). Wszystko to w sytuacji, gdy Sąd dysponował opinią o stanie zdrowia oskarżonego umożliwiającym udział w rozprawie, a obrońca ówczesnego oskarżonego oświadczył, że oskarżony wiedział o terminie rozprawy i miał się na nią stawić (karty: 510 i 513). Na rozprawie w dniu 9 lutego 2011 r. (karta 662), w której oskarżony wziął udział, te czynności procesowe też nie zostały wykonane. Jednakże na rozprawie w dniu 25 maja 2011 r. oskarżony złożył wyjaśnienia, przyznał się do popełnienia czynu i do winy, jednoznacznie stwierdzając, że we wcześniejszych wyjaśnieniach powiedział nieprawdę, podane okoliczności zmyślił, zaznaczając, że nie chce, żeby mu zostały ujawnione te wcześniejsze wyjaśnienia (karta 691). W takiej sytuacji procesowej ujawnienie tych ostatnich wyjaśnień nie było potrzebne, gdy oskarżony, przywołując te wyjaśnienia, w istocie, ustosunkował się do nich i wyjaśnił przyczynę powstałej sprzeczności. Wobec tego, brak jest podstaw do stwierdzenia, wobec przebiegu całości rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 377 § 3 kpk, art. 389 § 1 i 2 kpk, ale także w tym kontekście art. 6 kpk. Co prawda, w obecności oskarżonego nie został odczytany akt oskarżenia, jednakże nie ma najmniejszych wątpliwości, że oskarżony i jego obrońca dysponowali tym dokumentem, także wtedy, gdy oskarżony składał wyjaśnienia na rozprawie. To naruszenie art. 385 § 1 kpk, co oczywiście, w realiach tej sprawy, nie mogło mieć znaczenia dla realizacji przez oskarżonego prawa do obrony i nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 9 § 2 kpk w zw. z art. 167 kpk, art. 92 kpk i art. 4 § 2 kpk, to podzielić należy stanowisko Sąd Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu jego orzeczenia (strona 4,5), że wobec przyznania się oskarżonego do sprawstwa i winy, prowadzenie dalszych dowodów nie było potrzebne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

